

## Szkółka



## niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

**Leszno.** — Zielone świętki, dnia 15. Maia 1842.

### Religia.

#### Żywot świętego Pankracego.

Św. Pankracy urodził się w Sinnada, we Frygii, z szlachejnych rodziców, którzy schodząc z tego świata gdy ieszcze był dzieckiem, polecili go strywiowi Dionizemu, aby go miał w swojej opiece, jako i jego bogate dziedzictwo, składające się z wiele majątności w różnych miejscach, osobliwie w Rzymie. Do tego więc miasta po ich śmierci udał się Dionizy ze swoim synowcem, być może dla rozporządzenia majątnościami, albo też dla postarania się dla młodego Pankracego o lepsze wychowanie. Dionizy i Pankracy byli Poganami; ale boska opatrzność tak sporządziła, iż przybywszy do Rzymu założyli swoje mieszkanie blisko mieszkania św. Marcellina, ówczesnego Papieża. Takie sąsiedztwo podało im sposobność poznania się z głową Kościoła chrześcijańskiego, i słuchania z ust jego słów żywota; z których poznawszy błędy pogańskie, przyjęli naukę Zbawiciela i przez samego Marcellina ochrzczeni zostali. Nie długo potem Dionizy umarł. Lubo pod ten czas Pankracy był ieszcze młodzieuchny, bo dopiero rok czternasty liczył, i pozbawiony opieki stryia, z tém wszystkim okazał się dojrzałym w wy-

znaniu wiary świętej, bo łaska Chrystusa zastąpiła w nim lat niedostatek. Właśnie wtedy, a było to za czasów Dioklecjana Cesarza, okropne było prześladowanie Chrześcian. Pankracy został poimany; a gdy nie chciał zaprzecić się Jezusa, wtrącono go do więzienia. Potem przed sędziego stawiony, z taką śmiałością uczynił wyznanie wiary, z taką odwagą gardził i obietnicami i groźbami, iż sam sędzia odumiał i nie wiedział, co z takim dzieciuchem począć. Bojąc się iednak, aby go Pankracy swoją stałością nie zawstydził, gdyby go wydał na męczarnię, kazał mu ściąć głowę. Dopełniono tego wyroku dnia dwunastego Maia około roku trzysta cztery po Chrystusie. Ciało tego świętego młodzieniaszka nocną porą pogrzebane skrycie zostało na cmentarzu zwanym Calapodii, gdzie z czasem został zbudowany na cześć św. Pankracego kościół. W tym kościele św. Grzegorz, Wielki, Papież, mając mowę do ludu w dzień uroczystości świętego Męczennika, temi ją zakończył słowy: „Stoimy przy grobie świętego Męczennika Pankracego, o którym wiadomo jest, jaką śmiercią doszedł królestwa niebieskiego. My, jeżeli dla miłości Chrystusa nie wydaemy doczesnego życia, tak iak on uczynił, zwyciężamy przynajmniej namiętności duszne. Jest to także ofiarą przy-

iemną Bogu, który pochwała na sądzie swojej litości zwycięstwo, które odnosimy nad nami samymi, osobliwie dla zachowania zgody z naszymi bliźnimi. On przypatrując się łaskawie z nieba potyczce, iakowa odprawuje się w sercu naszym dla pokazania oporu naszych pożądlivosti, przeciwnych prawu swojemu, i potem nagradza zwycięzców, którym pomaga, i których sam umacnia łaską swoją, aby odnieśli zwycięstwo. Jeżeli, najmilsi, dzieci młodziuchnego wieku, iakim był św. Pankracy i tylu innych, zasileni łaską Zbawiciela, zwyciężyli czarta i świat, spiknionych z sobą na ich poniżenie, i zwycięstwo odnieśli z najsroźszych tyranów, dla miłości Jezusa Chrystusa, iakoż my się wstydzic nie będziemy, że tak iesteśmy słabi i niedołężni w zwyciężaniu małych przykrości, które nam się w służbie bożej wydarzają? Co za wymówkę będziemy mogli przywieść przed Sędzią wiecznym, żeśmy się dali zwyciężyć albo nędznym względem ludzkim, albo podłym zyskiem, albo inną iaką nierządną namiętnością, i dla nich zobczyliśmy z drogi przykazań boskich?

### Zielone świątki.

Pięćdziesiątego dnia po Zmartwychwstaniu obchodzi się uroczysta pamiątka Zesłania Ducha świętego na Apostołów i wiernych; któreto zesłanie Dziecie apostołskie tak opisują: „A gdy się spełniały dni Pięćdziesiątnice, byli wszyscy (Apostołowie i inni wierni) w wieczorniku na témże mieyscu. I stał się z prędką z nieba szum, iakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystek dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielone języki iakoby ognia, i usiadł na każdym z nich z osobna. I napełnieni byli wszyscy Duchem świętym i poczęli

mówić rozmaitemi językami, iako im Duch święty wymawiać dawał. A byli w Ieruzalem mieszkający Żydowie, mężowie nabożni, ze wszego narodu, (\*) który jest pod niebem. A gdy się stał ten głos, zbieżało się mnóstwo, i strwożyło się na myśli, że każdy słyszał ie swym językiem mówiące. A zdumiewali się wszyscy i dziwowali, mówiąc: izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy? A iakożeśmy słyszeli każdy z nas swój język, w którymechmy się urodzili. Partowie i Medowie, i Elamitowie i mieszkający w Mezopotamii, w żydowskiéy ziemi, i w Kapadocyi, w Poncie i w Azyi, we Frygii i w Pamfilii, w Egipcie i w stronach Libii, która jest podle Cyreny, i przychodniowie rzymscy; Żydowie téż i nowo nawróceni, Kreteńczycy i Arabczycy: słyszeliśmy ie mówiące języki naszymi wielmożne sprawy boże. I zdumiewiali się wszyscy, i dziwowali, mówiąc ieden do drugiego: cóż to ma być? A drudzy naśmiewając się, mówili: że muszczu pełni (pijani) są ci. A stanąwszy Piotr z iedenastu (Apostołami), podniósł głos swój, i mówił im: Mężowie żydowscy, i wszyscy, którzy mieszkacie w Ieruzolimie, niech to wam iawnó będzie, a przyimiecie do uszu słowa moie. Abowiem nie są pijani ci, iako wy mniemacie, gdyż jest trzecia godzina na dzień. Ale to jest, co rzezono jest przez Proroka Izela: I będzie w ostateczne dni, mówi Pan, wyleję z Ducha mego na wszelkie ciało: a prorokować będą synowie wasi i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia będą

(\*) Iuż wtedy wielu Żydów było rozproszonych po wszystkich krajach. Nie umieli oni iuż własnego języka, tylko mówili językiem kraju, w którym mieszkali; o tych tu mowa.

widzieć, a starcom waszym sny się snić będą. A iście w one dni, na sługi me i na służebnice moje wyleję z Ducha mego i będą prorokować. I dam cuda na niebie wzgórze i znaki na ziemi nisko, krew, i ogień, i kurzawę dymu. Słońce się obróci w ciemności, a księżyc w krew, przed tém, niż przyjdzie dzień pański wielki i iawny. I będzie wszelki, którybykolwiek wzywał imienia pańskiego, zbawion. Mężowie izraelscy, słuchajcie słów tych: Iezusa nazareńskiego, męża od Boga pochwalonego u was mocami i cudami i znakami, które czynił Bóg przezeń między wami, iako i wy wiecie; tego naznaczoną radą i przyzrzeniem bożem wydanego, przez ręce rozbojników umęczywszy, ztraciliście. Którego Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści piekła: iakoż była rzecz nie podobna, aby od niego miał być on zatrzyman. Abowiem Dawid o nim mówi: Upatrowałem zawdy Pana przed sobą, bo mi jest po prawicy, obych nie był wzruszon. Dla tegoż się rozweseliło serce moje, a rozradował się język mój; nadto i ciało moje odpocznie w nadziei. Abowiem nie zostawisz duszy mojej w piekle, ani dasz świętemu twemu oglądać skazenia. Oznaymideś mi drogi żywota i napełnisz mnie radością z obliczem twoim. Mężowie bracia, niech się godzi bezpiecznie mówić do was o Patryarsze Dawidzie, że umarł, i pogrzebion jest, i grób jego jest u nas aż do dnia dzisiejszego. Będąc tedy prorokiem i wiedząc, że mu Bóg przysięgą przysiągł, iż z owocu biodry jego miał siedzieć na stolicy jego, przeglądając, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowém, iż ani zostawion jest w piekle (w otchłani), ani ciało jego uyrzało zepsowania. Tego Iezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy iesteśmy

świadkami. Prawicą tedy bożą podwyższony, a obietnicę Ducha świętego wzięwszy od Oycy, wylał Tego, którego wy widzicie i słyszycie. Abowiem Dawid nie wstąpił do nieba; lecz sam powiada: Rzekł Pan Panu memu, siądź na prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioly twe podnóżkiem nóg twoich. Niechay tedy wie za pewne wszystek dom izraelski, iż go i Panem i Chrystusem uczynił Bóg tego Iezusa, któregoście wy ukrzyżowali.“

To i wiele innego mówił Piotr św. do Żydów i w tym dniu nawrócił do wiary świętę iakoby trzy tysiące dusz. Uroczystość zesłania Ducha św. obchodzi się z wigilią, w której nabożeństwo podobnie odbywa się iak w Wielką sobotę, z powodu Chrztu, który niegdyś w tym dniu, tak iak w Wielką sobotę, był uroczysto dawany. W pierwszy dzień tych świąt na processyi, w środku Kościoła, czyni się stacya, na której śpiewa się hymn: *Veni Creator*. Obrządek ten przypomina nam Apostołów i wiernych, zgromadzonych w wieczorniku, i z gorącością proszących o zstąpienie Ducha św. Na końcu processyi śpiewa Kapłan potrzykroć słowa Zbawiciela, przez które udzielił Apostołom łaski Ducha św. na odpuszczenie grzechów: *Accipite Spiritum Sanctum*; odbierzcie Ducha św.; którym odpuszcicie grzechy, będą im odpuszczone. Przez ten drugi obrządek przypomina się łaska szczególna Ducha św., Biskupom tylko i Kapłanom udzielona, na odpuszczenie grzechów w Sakramencie pokuty.

## Ogrodnictwo.

### O płotach samorodnych.

(Dokończenie.)

#### *Nieprzyjaciele płotów samorodnych.*

Człowiek. Skoro płot samorodny dojdzie do pięciu stóp wysokości, żaden człowiek przezeń dostać się nie może, albowiem jego gałązki w tysiączne sploty powikłane, tworzą poniekąd jedną masę, tak mocną, iż ięć rozdzielić nie jest podobno: z resztą, gdy płot ten jest z białego (zajęczego) głogu lub z akacyi, sprzeciwiają się temu ostre kolce, któremi ich gałązki są nastrzępione. A więc chcąc się człowiek gwałtownie przezeń do zagrody dostać, inaczej tego nie dokáže, iak za pomocą siekiery, zrobiwszy sobie stósowny otwór. — Bydło rogate. Tylko w pierwszych latach może płoty samorodne uszkodzić, dopóki się nie wzmocnią i nie rozkrzewią; ale temu przeszkadza płot ochronny; późnięć zaś nadwerezęć go nie może. — Gąsienice. Są w rzeczy samęć najniebezpiecznięszymi nieprzyjaciółmi płotów samorodnych, podobnie iak każdego drzewa owocowego. I tylko przez staranne obieranie i palenie ich zarodów, można się przeciw nim zabezpieczyć. Ze wszystkich gąsienic najwięcęć się tu gnieździ gąsienica prządka, która w iesieni zawiia się swą przędzą w listki i w nich przez zimę zostaje; listki więc takowe należy zbierać i palić. Gdyby się zaś gąsienice tak bardzo rozmnożyły, iżby się płotu stać mogły szkodliwemi, wtedy pozbyć ich się można przez skropienie płota (zapomocą sikawki lub konewki ogrodowęć z leykiem dziurkowanym), odwarem z piolunu. Odwar ten

otrzymaie się tym sposobem: Pare garści piolunu zielonego lub suszonego gotuie się przez godzinę w wodzie. Poczém płyn ten się odcedza, i piolun należyćie wyciska. Do tego płynu dodać potrzeba tylko tyle wody, by się rozrzedził, ale zbytecznie właściwęć goryczy nie utracić. Gdyby od jednego skropienia gąsienice nie poginęły, powtórzyć ie należy. Odwar tytoniu ten sam sprawia skutek. — Przyjaciele płotów samorodnych. Przyjaciółmi płotów samorodnych są ptaki, które po więkšęć części owadami, a szczególnięć gąsienicami i chrabąszczami się zowią, mianowicie: sikorki, trznadle, wróble, pokrzywki, makolągwy, mazurki, kosy, szpaki, pópki i wiele innych. A więc należy się starać o ich rozmnozenie; co nastąpi, gdy się zabroni chłopakom podbierania ich iay lub chwytanie starych. — Skończywszy Skorny czytanie, zamknął książkę i rzekł: „Chwała Bogu! toć już człek teraz poniekąd wie, iak to ten żywy, czy tam samorodny płot postawić; ale zkąd tu nabrać tego głogu?“ — „Ha nu,“ odezwał się parobek, „trzeba nazbierać siemienia i zasiać.“ — „A zkąd ie wziąć, mój kochany!“ zapytał gospodarz. — „Zkąd?“ rzekł parobek, „a dyć go dosyć w pańskim boru rośnie. Pokłóńcie się tylko Panu, a pozwoli nam sobie dosyć go nazbierać; dyć ie tylko ptaki obiadaią. Iużto prawda późno w iesieni, ale go ieszcze dosyć na krzakach, a na ziemi leży go nie mało.“ — „Toć trzeba będzie poprosić Pana,“ rzekł Skorny; „jutro póyde względem naprawy mostku do dwora, to o tēm pomówię; tylko mi przypomnięćie, boby może człeku i wyleciało z pamięći.“